

Komunikat

grupy przedsiębiorstw poszkodowanych przez działania Energi Obrót

W dniu 11 września br., zarząd spółki Energa Obrót zdecydował o zaprzestaniu realizacji 22 umów na zakup tzw. zielonych certyfikatów, czyli praw majątkowych, jakie uzyskuje się za energię wytworzoną z odnawialnych źródeł. Powodem tej decyzji mają być niekorzystne dla Energi skutki realizacji tych umów oraz naruszenia prawa, jakie rzekomo miały miejsce podczas ich zawierania.

Poinformowano też o złożeniu wniosków o wszczęcie postępowań sądowych i arbitrażowych przeciwko operatorom farm wiatrowych i bankom, z którymi te umowy zawarto, w celu sądowego stwierdzenia ich nieważności od momentu zawarcia, zapowiadając także pozwy o zwrot nadmiarowych kwot, jakie rzekomo zapłacono za zakupione w ramach tych umów certyfikaty.

Wobec podjętych przez Grupę Energa bezprecedensowych, niezwykle agresywnych i wymierzonych bezpośrednio w nasze interesy i dobre imię opisanych wyżej działań oraz kampanii medialnej, którą z trudem można uznać za działanie w dobrej wierze, przedstawiciele większości przedsiębiorstw dotkniętych skutkami tych działań uznali za konieczne przedstawienie opinii publicznej następującego stanowiska:

1. Przywoływane przez Energa Obrót przesłanki, mające uprawdopodobnić twierdzenie o bezwzględnej nieważności umów od początku ich istnienia, nie mają rzetelnych podstaw prawnych, a sposób prowadzenia tej sprawy narusza wszelkie obyczaje biznesowe.
2. **W uzasadnieniu tej decyzji – „doszliśmy do wniosku, że popełniliśmy błąd prawny”, więc żądamy, aby zapłacili za to kontrahenci, z którymi podpisaliśmy te umowy - brakuje logiki.**
3. Trudno jednocześnie uwierzyć, że Energa Obrót zawarła w latach 2007-2013 ponad 150 umów długoterminowych bez stosownej analizy prawnej i zbadania ich zgodności z przepisami, w szczególności prawa zamówień publicznych. Umocowani do składania oświadczeń woli przedstawiciele Spółki na piśmie zapewniali o dochowaniu wszelkich wymogów prawnych w tym zakresie.
4. Należy też ujawnić opinii publicznej fakt, pomijany przez Grupę Energa, że oprócz ustalenia długoterminowych warunków sprzedaży certyfikatów, część z tych umów zobowiązywała zawierających je inwestorów do zbudowania określonego potencjału wytwórczego, z czego sygnatariusze niniejszego komunikatu dotknięci przez decyzje Energi Obrót, działając w dobrej wierze się wywiązali.
5. Trzeba też podkreślić, że gdyby nie umowy długoterminowe, takie jak zawarte z Energa Obrót, większość z tych inwestycji nigdy by nie powstała. Długoterminowe kontrakty tego typu są powszechnie stosowane na świecie, a stała cena certyfikatów mająca zapewnić racjonalny zwrot z wyłożonego kapitału również nie może budzić zdziwienia.
6. Mamy w związku z tym pełne prawo oczekiwać, że druga strona również będzie rzetelnie wywiązywać się ze zobowiązań umownych, a nie szukać pretekstów prawnych do zerwania umów, przy okazji znieślawiając swoich kontrahentów i nastawiając przeciw nim opinię publiczną.
7. **Zaprzestanie realizacji wiążących nas umów przed jakimikolwiek rozstrzygnięciami sądowymi i bez próby porozumienia się z kontrahentami wskazuje, że zarząd Energa Obrót przypisuje sobie uprawnienia i kompetencje właściwe sądom i działając z pozycji siły, całkowicie ignoruje nasze interesy.**

8. Działania takie, podjęte arbitralnie, odbierane są przez nas jako poważne naruszenie etyki biznesowej oraz bardzo mocno uderzają w delikatną tkankę zaufania biznesowego i pewności obrotu gospodarczego.
9. Nie pozostaje to bez wpływu na wizerunek całej Grupy Energa. Długofalowe skutki będą z pewnością szkodliwe nie tylko dla Grupy Energa, ale także dla innych spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa, a w konsekwencji dla całej gospodarki i społeczeństwa.
10. Daje to wszystkim obecnym i przyszłym klientom holdingu, także odbiorcom końcowym, wyraźny sygnał, do czego może posunąć się energetyczny oligopol walczący o zabezpieczenie swoich partykularnych, acz źle pojmowanych interesów, nie liczący się z tym, że może doprowadzić do upadłości swoich niepublicznych konkurentów, których majątek ktoś przejmie za bezcen.
11. Należy przy tym podkreślić, że wbrew publicznym deklaracjom Prezesa holdingu, nie podjęto żadnej próby porozumienia się z nami w celu znalezienia wyjścia z potencjalnego impasu prawnego, jakim jest podejrzenie, iż umowy zostały zawarte z naruszeniem prawa.
12. Zdumienie budzi odmienne traktowanie części umów, zawartych wg tego samego modelu. Energa Obrót nie jest konsekwentna w ocenie skutków rzekomego naruszenia prawa zamówień publicznych i stosując jednostronną, swobodną i wygodną dla siebie ocenę zamierza zmusić 130 mniejszych kontrahentów do zawarcia nowych, jak można domniemywać mniej korzystnych umów. To kolejny dowód na arogancję wobec partnerów biznesowych Spółki.
13. Wbrew upowszechnianym publicznie supozycjom Energa-Obrót zawierała te umowy dobrowolnie, na korzystnych dla siebie warunkach – określone w nich ceny zielonych certyfikatów były znacząco niższe niż ich ówczesne notowania na Towarowej Giełdzie Energii. Gdy ta korzystna dla Energa-Obrót relacja utrzymywała się, nikt nie kwestionował ważności umów. Jednak gdy ceny na TGE zaczęły wyraźnie spadać poniżej cen umownych, Spółka zaczęła podejmować różnorodne próby ich wypowiedzenia.
- 14. Część z tych prób zakończyła się już niekorzystnymi dla Energa-Obrót rozstrzygnięciami sądowymi. Rzuca to inne światło na zapewnienia płynące z holdingu Energa o woli przestrzegania prawa.**
15. Należy przypomnieć, że podpisywanie przez duże spółki energetyczne umów długoterminowych, stymulujących rozwój potencjału OZE (odnawialnych źródeł energii) w Polsce, wpisywało się w strategię energetyczną kraju określoną jeszcze przed akcesją do Unii Europejskiej i rozwiniętą po przyjęciu, także przez Polskę, unijnego pakietu klimatyczno-energetycznego! Dzięki takim umowom w latach 2007-2016 zbudowano w Polsce nowe jednostki wytwórcze OZE o mocy kilku tysięcy MW, co dawało szansę na wykonanie zobowiązań międzynarodowych, a jednocześnie na pożądaną restrukturyzację miksu energetycznego.
16. Strategia ta zakładała, że udział energii ze źródeł odnawialnych będzie systematycznie rósł do poziomu co najmniej 15% w 2020 r, a Państwo stworzy system kompensujący różnicę pomiędzy kosztami wytwarzania energii w tych źródłach, co miały zapewnić zielone certyfikaty. Warto przypomnieć, że za wprowadzeniem tego systemu głosowały w 2005 r praktycznie wszystkie ugrupowania polityczne, w tym wszyscy obecni na Sali sejmowej posłowie partii dziś znajdującej się u władzy, przy jednym głosie sprzeciwu i czterech wstrzymujących się z 408 głosujących.
17. Jest oczywiste, że wartość tej kompensaty, zapewniająca minimalną rentowność inwestycji powinna kształtować się w pobliżu ówczesnego poziomu opłaty zastępczej, czyli około 240 zł/MWh, a nie 30-50 zł/MWh, jakie obecnie notowane są na Towarowej Giełdzie Energii.

18. **Przeczące temu twierdzenia najwyższych przedstawicieli holdingu Energa, jakoby istniały jakieś „rynkowe ceny certyfikatów”, świadczą o braku wiedzy o celach i działaniu tego systemu, a nawet mogą być odbierane jako próba manipulacji opinią publiczną. Popyt na certyfikaty, a tym samym ich cena, zależy bowiem tylko i wyłącznie od decyzji administracji rządowej.**
19. Drastyczny spadek cen certyfikatów nie jest winą inwestorów OZE – podstawowa za to odpowiedzialność spoczywa na odpowiedzialnych za sektor energetyki instytucjach Państwa, które zaniechały działań służących utrzymaniu równowagi podaży-popytu w tym systemie.
20. Złamano w ten sposób podstawową obligację wpisaną w artykule 1 ustawy Prawo Energetyczne – „Celem ustawy jest tworzenie warunków do [...] oszczędnego i racjonalnego użytkowania paliw i energii, rozwoju konkurencji, przeciwdziałania negatywnym skutkom naturalnych monopolii, uwzględniania [...] zobowiązań wynikających z umów międzynarodowych oraz równoważenia interesów przedsiębiorstw energetycznych i odbiorców paliw i energii.”
21. To państwowe instytucje regulacyjne dopuściły do zniszczenia systemu zielonych certyfikatów:
- utrzymując obowiązek wykazania udziału OZE przez podmioty zobowiązane poprzez umorzenia certyfikatów na poziomie 10,4% w 3 kolejnych latach (2010-2012), mimo rosnącej szybko produkcji;
 - tolerując, zamiast realizacji obowiązku umorzenia, uiszczanie w latach 2007-2012 opłaty zastępczej o wolumenie rządu 8 TWh (20% ówczesnego obowiązku i prawie 1/3 dzisiejszej nadwyżki), mimo że na TGE można było nabyć wystarczającą ilość certyfikatów po znacznie niższych cenach;
 - **utrzymując przez ponad 10 lat uprawnienie do otrzymywania certyfikatów dla tzw. dużej hydroenergetyki, która nie zrealizowała nowych inwestycji, ale uzyskała w okresie 2005-2015 ok. 4,5-5 mld zł za sprzedaż 20 TWh certyfikatów, co stanowi blisko 75% obecnej nadwyżki świadectw pochodzenia (jednym z głównych tego beneficjentów była Grupa Energa, która dla samej tylko EW Włocławek otrzymała certyfikaty o wolumenie rządu 8 TWh);**
 - tolerując znacznie wyższy i szybszy, niż zakładano w Krajowym Planie Działań, wzrost produkcji ze współspalania, za które przyznano certyfikaty o wolumenie 42 TWh, o wartości co najmniej 9 mld zł (przy niewspółmiernie niższych nakładach inwestycyjnych), o ponad 56% przekraczając założenie przyjętej dla tej branży (również w podziale tej puli Energa uczestniczyła);
- Fakty te są dobrze rozpoznane i żaden z liczących się ekspertów nie kwestionuje ich negatywnych skutków dla funkcjonowania systemu.
22. Jednak ani Grupa Energa, ani inne duże grupy energetyczne kontrolowane przez Skarb Państwa nie wsparły nigdy apeli niepublicznego sektora OZE, kierowanych do kolejnych rządów, o przywrócenie elementarnej równowagi systemu certyfikatów – wręcz przeciwnie wydaje się dziś oczywiste, że pogłębiająca się destrukcja systemu była im na rękę.
23. Wykorzystywały one system do generowania wysokich przychodów, tak długo jak było to możliwe – w momencie, gdy ta rabunkowa gospodarka doprowadziła do jego załamania się, postanowiły ten fakt wykorzystać przeciwko swoim kontrahentom, zyskując w ich mniemaniu dobry pretekst do podejmowania nieprzyjaznych działań wymierzonych w niepublicznych inwestorów.

24. Decyzja Holdingu Energa o zaprzestaniu wykonywania umów długoterminowych oznacza kolejne zaostrenie tej nieetycznej i sprzecznej z długofalowym interesem Państwa walki i powoduje powstanie po stronie inwestorów wymiernych i niezawinionych przez nich strat. Będzie to stanowił podstawę do roszczeń odszkodowawczych przeciwko ich sprawcom.

25. Pozwala to też przypuszczać, że inne niemające precedensu w historii gospodarczej nowoczesnej Europy działania legislacyjne wymierzone w inwestorów niepublicznych, którzy na wezwanie władz krajowych zbudowali liczący się potencjał wytwórczy (ponad 5000 MW nowych mocy) o wartości co najmniej 30 mld zł, były realizowane przez władze krajowe dla wyraźnie określonego beneficjenta – krajowego oligopolu energetycznego.

Wzywamy władze Holdingu Energa oraz zarząd Energi Obrót do wycofania się z tych szkodliwych dla całej gospodarki, naruszających dobre obyczaje i prawo działań i powrót do kontynuacji współpracy.

Wzywamy również Ministra Energii i Rząd RP do mediacji i działań mających na celu naprawienie szkód powstałych na skutek wieloletnich zaniedbań w realizacji celów wyznaczonych przez Krajowy Plan Działań oraz nieodpowiedzialnych decyzji podejmowanych przez Zarządy koncernów energetycznych.

Warszawa, 3 października 2017 r.

Grupa pokrzywdzonych kontrahentów Energa-Obrót:

| |
|---|
| Boryszewo Wind Invest Sp. z o.o. |
| C&C Wind Sp. z o.o. |
| Elektrownia Wiatrowa EOL Sp. z o.o. |
| EW Czyżewo Sp. z o.o. |
| EW Koźmin Sp. z o.o. |
| Jeżyczki Wind Invest Sp. z o.o. |
| Krupy Wind Invest Sp. z o.o. |
| Megawatt Baltica Sp. z o.o. |
| Sagittarius Solutions Sp. z o.o. |
| Stary Jarosław Wind Invest Sp. z o.o. |
| Wiatrowa Baltica Sp. z o.o. |
| Wielkopolskie Elektrownie Wiatrowe Sp. z o.o. |
| Wind Invest Sp. z o.o. |